

NADZÓR GÓRNICZY ZYSKAŁ NOWY SPRZĘT M.IN. DO DOKUMENTOWANIA NIELEGALNEJ EKSPLOATACJI KOPALIN

Nadzór górniczy, odpowiedzialny m.in. za wykrywanie nielegalnej eksploatacji kopalni, otrzymał nowy sprzęt pomiarowy, który będzie pomocny w dokumentowaniu przypadków wydobycia np. piasku, żwiru czy kruszywo bez wymaganej koncesji. Tylko w ub. roku ukarano 130 takich przypadków.

Aby wydobywać kopaliny - także te stosowane np. w budownictwie czy drogownictwie - potrzebna jest koncesja. Legalnych wyrobisk jest w Polsce kilka tysięcy. Inspektorzy nadzoru górniczego wskazują jednak na dużą liczbę wyrobisk "dzikich", gdzie piasek, żwir czy inny surowiec jest eksploatowany niezgodnie z prawem, bez koncesji, a często także w sposób niebezpieczny.

W ub. roku do nadzoru górniczego dotarły 272 zgłoszenia dotyczące podejrzenia nielegalnej eksploatacji, z czego większość (242) pochodziła ze źródeł zewnętrznych (głównie od samorządów czy przedstawicieli społeczności lokalnych), natomiast w 30 przypadkach nieprawidłowości zauważyli sami inspektorzy nadzoru. Nie wszystkie postępowania, których w 2018 r. wszczęto 167, zakończyły się sankcjami, kilkadziesiąt umorzono. Decyzji skutkujących podwyższonymi opłatami wydano 130, wobec 148 osób i podmiotów, zobowiązując je do zapłaty w sumie prawie 28 mln zł.

Aby skutecznie walczyć z nielegalną eksploatacją, inspektorzy urzędów górniczych muszą mieć odpowiedni sprzęt, którego zakupy od kilku lat dofinansowuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jak poinformowała w piątek rzeczniczka Wyższego Urzędu Górniczego (WUG) w Katowicach Anna Swiniarska-Tadla, dotąd dzięki dofinansowaniu z Funduszu kupiono 107 przyrządów kontrolno-pomiarowych oraz 11 licencjonowanych programów wspomagających przetwarzanie danych z pomiarów GPS.

"Od początku procesu doposażenia organów nadzoru górniczego w sprzęt służący do monitorowania eksploatacji kopalni, był on użyty łącznie ponad 9,5 tys. razy, co pozwoliło wykazać przeszło tysiąc nieprawidłowości. Tylko w ub. roku takich pomiarów wykonano 885, stwierdzając 257 nieprawidłowości" - poinformowała rzeczniczka WUG.

W ostatnich dniach inspektorzy nadzoru górniczego otrzymali kolejny specjalistyczny sprzęt: dwa zestawy do pomiarów batymetrycznych, służących określaniu kształtu dna zbiorników i cieków wodnych - takie urządzenia pomagają identyfikować i mierzyć wyrobiska górnicze, gdzie wydobycie odbywa się spod lustra wody. W skład zestawów wchodzi m.in. hydrologiczne platformy pomiarowe oraz sondy akustyczne.

"Urządzenia znajdą zastosowanie m.in. przy pomiarach prowadzonych w ramach postępowań administracyjnych, zmierzających do naliczenia opłaty podwyższonej (sankcji za nielegalną

eksploatację - PAP), a więc przy wydobywaniu kopaliny bez wymaganej koncesji" - wyjaśniła Anna Swiniarska-Tadla. Zestawy były już testowane w Zakładzie Eksploatacji Kruszywa „Stawy Monowskie”, należącym do Krakowskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa SA.

Używane przez nadzór górniczy przyrządy pozwalają na identyfikację i zapobieganie różnym zagrożeniom. Dzięki nim nie tylko można potwierdzić i udowodnić nielegalną eksploatację kopaliny, ale także np. udokumentować naruszenie warunków eksploatacji oraz sprawdzić parametry w wyrobiskach górniczych - w tym prawidłowość pracy maszyn i urządzeń. Od kilku lat organy nadzoru górniczego stosują nowe technologie pomiarowe, oparte np. o precyzyjne pozycjonowanie satelitarne - obecnie inspektorzy mają 16 takich urządzeń.

Podwyższone opłaty są nakładane za prowadzenie eksploatacji bez wymaganej koncesji (maksymalnie za pięć ostatnich lat) lub bez zatwierdzonego projektu robót geologicznych. Inspektorzy mogą też wnioskować o sankcje w przypadkach, kiedy eksploatacja piasku czy żwirów odbywa się z naruszeniem przepisów. Ukarany może odwołać się od decyzji nadzoru górniczego. Rozpatrzenie odwołań może skończyć się utrzymaniem w mocy decyzji o podwyższonych opłatach lub skierowaniem spraw do ponownego rozpoznania. Sprawy sporne trafiają ostatecznie do sądu administracyjnego.

W 2018 r. najwięcej zakończonych decyzjami postępowań w sprawach nielegalnej eksploatacji nadzór górniczy prowadził w rejonie Warszawy (26), Poznania (21), Krosna (18), Gdańska (16), Lublina (14) i Gliwic (10). Najwyższe podwyższone opłaty, będące formą ukarania osoby lub firmy dopuszczającej się tego procederu, naliczono w pierwszej instancji na terenie działania Okręgowego Urzędu Górniczego w Warszawie, gdzie ich łączna wartość przekroczyła 12,6 mln zł; na terenie działania kieleckiego urzędu górniczego łączna kwota podwyższonych opłat przekroczyła 5,2 mln zł, urząd w Poznaniu nałożył sankcje na łączną kwotę ponad 4,4 mln zł, a urząd w Krośnie - 3,5 mln zł.

Przedstawiciele nadzoru górniczego wskazują, iż decyzje ustalające opłaty podwyższone są wydawane w postępowaniach administracyjnych, które niejednokrotnie toczą się przez kilka miesięcy. Ustalanie sprawców oraz ilości wydobytej nielegalnie kopaliny często wymaga przeprowadzenia wielu czynności w ramach postępowania dowodowego, m.in. przesłuchań świadków i oględzin nieruchomości. W toku takiego postępowania inspektorzy - zazwyczaj są to geolog i mierniczy górniczy - sporządzają dokumentację ustalającą ilość kopaliny wydobytej bez koncesji. Najczęściej urzędy górnicze dowiadują się o podejrzeniu nielegalnej eksploatacji ze zgłoszeń osób fizycznych, policji, straży miejskiej i innych instytucji. Każde powiadomienie jest sprawdzane.